

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

WYDAWCA: CHŁOPSKA SPÓŁKA WYDAWNICZA.

NACZELNY REDAKTOR: JAN STAPIŃSKI.

„Przyjaciel Ludu” kosztuje **300 Mk** na pierwszy kwartał 1922 r.

Numer pojedynczy **20 Mk**

W Ameryce razem z Del. Pojedynczo numer 6 ct.

Biuro Redakcyi i Administracyi:
Kraków, ul. Reformacka Nr. 7. Telefon 2014.

Adres na listy, przekazy, reklamacje itp.
„Przyjaciel Ludu” — Kraków.

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.

Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć każdego czasu.

Prenumeratę i kolportaż płaci się z góry.
Anonasy po 100 marek od wiersza pełni.

Filia hurtownej sprzedaży pojedynczych numerów „Przyjaciela Ludu” i broszur na Amerykę: White Eagle Co,
„Przyjaciel Ludu” 8305 Fleet Ave, Cleveland Ohio.

Nr. 23.

Niedziela, dnia 4 czerwca 1922.

Rok XXXIV.

Przeciw uroszczeniom i przywilejom kleru.

Mowa pła Dra Józefa Putka w Sejmie w dniu 6 kwietnia br. w czasie obrad nad wnioskiem w sprawie uregulowania stosunków prawnych kościoła katolickiego w Polsce.

(Dokończenie)

W Poznańskim obowiązuje do dziś uznane przez niektórych duchownych za ograniczenie prawa kościelnego prawo świeckie, mianowicie tak zwany „Kanzel-paragraph”, „paragraf kaznodziejski”, który zabrania duchownym nadużywania ambony i zebrań religijnych dla propagandy politycznej. Ten paragraf wychodzi na pożytek społeczeństwa (Głos: Zwrócony był przeciw Polakom) i nie tylko powinien obowiązywać w Poznańskim, ale cieszyć się będą wszyscy w Małopolsce i Kongresówce, gdy ten pożyteczny przepis i tam będzie przeprowadzony. (Głos: Wprowadzili go wrogowie kościoła). Nie chodzi o to, kto wprowadził, tylko co wprowadził. Ponieważ to jest przepis pożyteczny, powinien być uszanowany i pozostawiony. Co się dzieje dzisiaj? W całej Polsce widzimy agitację polityczną uprawianą z ambony. Wiemy, że w gronie samego duchowieństwa są czynniki, które są przeciwnie temu stanowiaku pewnej politykującej części duchowieństwa. Jeżeli już nawet, agitacja ta podkopuje powagę Rządu, to czas najwyższy, aby władze państwowe wkroczyły i nie pozwoliły na nadużywanie świętości religijnych do celów propagandy politycznej.

Konieczną i potrzebną jest ta dyskusja, żebyśmy sobie zdali sprawę do czego księża wniosko dawcy zmierzają. Idzie im jeszcze o ograniczenie kontroli Rządu nad dochodami kościelnymi. Wia domo, że pod tym względem dzieją się wielkie nadużycia. W interpelacjach, skierowanych pod adresem właściwych Ministerstw, wskazywali śmy fakty. Rząd jednak tych faktów badać nie chce. Rząd nawet częstokroć jednostki na stanowiskach urzędowych, starające się sumiennie spełniać swoje obowiązki, pociąga do odpowiedzialności dyscyplinarnej za próby skontrolowa-

nia dochodów kościelnych. Dochodzą zażalenia do posłów i lud na zgromadzeniach publicznych żali się, że za funkcje religijne, spełniane w kościołach, pobierają księża zbyt wygórowane należności. Lud przeciwko temu protestuje. Zwróciliśmy się kilkakrotnie do Pana Ministra Wyznań Religijnych, żeby zechciał wglądać w tę sprawę i wpłynąć na kompetentne władze kościelne, żeby tę sprawę z pożytkiem dla parafian uregulowały. Zwróciliśmy się do Rządu z apelem, żeby polecił starostwom obliczenie, jakie są dochody kościelne i aby skonstatował, ile z tych dochodów kościelnych należy się księdzu, a ile samemu kościołowi. Dziwnym trafem jedna z naszych interpelacji trafiła do starostwa, a gdy starostwo przystąpiło do kontroli dochodów kościelnych, nie uwierzcie panowie, że województwo krakowskie pociągało urzędnika starostwa do odpowiedzialności za to, że sumiennie swoje obowiązki starał się spełnić. Rzeczy charakterystyczne dzieją się w Województwie krakowskiem. Nawet liczbę ministrów Rzeczypospolitej Polskiej powiększyło ono, bo niedawno będąc w województwie, skonstatowałem fakt, że wszyscy dygnitarze, od woźnych począwszy, tytułują „księdzem ministrem” każdego jezuitę, przychodzącego do Województwa. Mniejsza jednak o tytuł! Domagamy się od Rządu, ażeby sumiennie spełniał swoje obowiązki obliczania dochodów kościelnych, albowiem te dochody kościelne są własnością nie jednostki, ale ogółu parafian. Tymczasem robi się wszystko, ażeby do wyświeślenia tych spraw nie dopuścić, zabagnić się sprawę zarządów kościelnych, nie dopuszcza się do organizacyi dozorów i komitetów kościelnych jednem słowem wszędzie panuje autokracja samych duchownych. Dlatego nie dziwcie się panowie, że

korzystam z tej okazji, ażeby Rządowi zwrócić uwagę na to niewłaściwe postępowanie. Władza państwowa jest obowiązana w tej sprawie włączyć, jest obowiązana baczyć nie na opinie nielicznych kół duchownych, ale wsłuchiwać się w głos opinii publicznej, która Bogu dzięki jest zgodna w tem, że funduszami kościelnymi powinni zarządzać ci, którzy te fundusze składają, a nie wyłącznie ci, którzy je użytkują. Toteż w związku z tem pozwolę sobie postawić rezolucję, która brzmi:

Sejm wzywa Rząd:

- aby rozpiął wybory do komitetów i dczarów kościelnych;
- aby zakazał nadużywania ambon i zebrań religijnych do propagandy politycznej;
- aby wpłynął na władze kościelne, by sprawę poborów opłat stulowych w interesie porządku publicznego taryfowo uregulowały;
- aby nie wydawał pozwoleń na sprzedaż beneficjów kościelnych na spłatę daniny, natomiast, aby wpłynął na władze kościelne, by daćina z beneficjów kościelnych z bieżących dochodów beneficjalnych, oraz z własnych dochodów użytkowników, wpłaconą została."

Wreszcie zaznaczam, iż nie możemy się zgodzić na to, ażeby niesłychanej wagi dla całego Państwa Polskiego sprawa, mianowicie sprawa konkordatu była w tajemnicy przed Sejmem i społeczeństwem załatwiana. To jest akt wielkiej wagi, dlatego Komisya Konstytucyjna i Wyseł. Sejm powinien być o stanie owych rokowań stale informowany. Tymczasem Rząd nie w tym kierunku nie zrobił. Rząd ze strony Sejmu dostał nawet pewne dyrektywy w jakim kierunku ma pójść pertraktacya i konkordat. Jeszcze w r. 1919 uchwalił Sejm wezwanie do Rządu, ażeby zechciał sprawę Patronatów kościelnych uregulować zgodnie z wolą parafian. Minęły 2 lata od tego czasu i Rząd nie uważał za stosowne przyjąć z odpowiednim sprawozdaniem w tej sprawie do Sejmu, czy na plenum, czy chociaż na posiedzenie Komisji. Toteż, aby zapobiec takiemu lekceważeniu Sejmu przez Rząd obowiązkiem naszym poselskim jest wezwać Rząd, aby poinformował Sejm o stanie rokowań z Watykanem i w tym kierunku stawiamy drugą rezolucję:

"Sejm wzywa Rząd, aby poinformował Sejm o stanie rokowań z Watykanem o konkordacie oraz o treści projektu tegoż konkordatu."

* * *

Włoski posła dra Putka w sprawie komitetów kościelnych, opłat stulowych, nadużywania ambon do polityki i w sprawie sprzedaży gruntów plebańskich na daninę odrzucone zostały 140 głosami przeciw 139, czyli zaledwie jednym głosem większością. Zwycięstwo ułatwił księszom piastowiec poseł Bojko, który znikł w czasie głosowania ze sali. Tak mu kazala uczynić druga dusza... pańszczyzniana. Druga rezolucya w sprawie układu z Rzymem uchwalona została przez Sejm jednomyślnie.

Walka o ustrój gminny.

Dzięki obstrukcji posłów Lewicy P. S. L. sprawa nowej ustawy gminnej spadła na razie z porządku obrad Sejmu. Marszałek Sejmu wezwał stronnictwa sejmowe, aby uzgodniły sporne punkty w tej ustawie. Poseł Dr. Putek wypracował projekt kompromisu, polegający na tem, iż w Małopolsce za gminy w rozumieniu nowej ustawy, uznano by wszystkie dotychczasowe gminy. Skutkiem tego odpadłaby potrzeba tworzenia w Małopolsce gminy zbiorowej. W Kongresówce zaś i w byłej dzielnicy pruskiej gmina zbiorowa musiałaby być rozwiązana na żądanie ludności, wyrażone większością głosów przy gminnym plebiscycie. Nad temi propozycjami będą kłuby poselskie radzić. Piastowcy nie chcą przystać na nasze propozycje, ale wysuwają własne. W szczególności naprzód żądanie walczyli, by gminy były zbiorowe; potem skoro na wiecach i zjazdach chłopci zaczęli się do nich z tej przyczyny dobierać, tak obecnie jedni piastowcy chcą wykonanie ustawy o gminach zbiorowych odroczyć w Małopolsce na pięć lat, inni zaś proponują, aby wprowadzenie gminy zbiorowej w Małopolsce uzależnić od uchwały Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie. Jedna i druga propozycja jest prostem mydleniem oczu, albowiem odroczenie tylko osmierzienia dotychczasowych gmin na lat pięć jest spekulacją przetrzastą, na zmylenie chłopów obmyśloną, a zostawienie tej sprawy Tymczasowemu Wydziałowi Samorządowemu jest jeszcze gorsze, albowiem właśnie tessaam Tymczasowy Wydział Samorządowy (z endeów i piastowców się składający) domagał się w memorandumach, aby Sejm także i w Małopolsce gminy zbiorowe zaprowadził.

Sprawa ustawy gminnej prawdopodobnie na drugi tydzień wejdzie ponownie pod obrady Sejmu. Klub Lewicy P. S. L. zdecydowany jest prowadzić jak najostrożniejszą walkę w tej sprawie w dalszym ciągu złagodzić zaś walkę może tylko na wypadek przyjęcia jego poprawek do ustawy.

* * *

Co piszą piastowcy? W piśmie „Nasza gmina” piastowiec A. Bogusławski tak opisuje walkę Lewicy P. S. L. przeciw ustawie gminnej:

W czwartek 27 kwietnia b. r. przystąpiono do szczegółowego rozpatrywania ustawy gminnej.

Grupa Stapińskiego (P. S. L. lewica) rozpoczęła obmyślaną obstrukcję w celu przedłużenia (?) obrad nad ustawą gminną. Przy każdym artykule zapisywali się po kilku do głosu, proponując do każdego ustępu poprawki, przedturali swe przemówienia do tego stopnia, że zajęli ustawę gminną całe posiedzenie. Załatwiono tylko 7 artykułów. Ponieważ jest ich 334, więc, gdyby takie dyskusje odbywały się przy każdym następnym arty-

kule, to ustawa gminna zajęłaby wszystkie posiedzenia aż do żniw.

Wobec tego ustawę zdjęto na razie z porządku dziennego aż do uzgodnienia stanowiska klubów poselskich.

Tak pisze o walce tej piastowiec.

Ale szkoda, czemu nie zapytał, gdzie wówczas były i co robiły piastowe niemowy sejmowe: różne Potoczki, Szmitki, Pluty, Koczury, Rudniki, Krężle, Skrzypki, Bednarczyki, Pieniążki itp.?

Co robili „wielcy”: Witos, Rataj, Kiernik, Dębki itd. Co różne Erdmany, Kowalczyki. Uziębły? Co różni parcelanci i korniki-drzewopaski?

* * *

Wszystkie petycje w sprawie gmin zbiorowych wręczyła delegacja Wielkiego Zjazdu Ludowego w Warszawie 8 maja br. Marszałkowi Sejmu.

Po zjeździe nadeszły jeszcze petycje z następujących gmin:

Pow. Gorlice: Wójtowa.

Pow. Husiatyn: Mszanice.

Pow. Jarosław: Czelatycze.

Pow. Kraków: Czernichów, Zabierzów.

Pow. Łańcut: Korciaków, Żołynia wieś.

Pow. Mielec: Rzędzianowice.

Pow. Nowy Targ: Dzianisz.

Pow. Ropczyce: Boreczek, Rudna.

Pow. Strzyżów: Gwoźnica dolna, Twierdza.

Która z gmin nie wysłała petycji, powinna to uczynić w najbliższym czasie, by ułatwić posłom Lewicy walkę o ludowy ustrój gminy.

Cudowne przemiany.

„Kurier Lwowski”, wydawany przez piastowców, tak pisze:

„Sejm konstytucyjny dogorywa. Stan beznadziejnej agonii ujawnia się jaskrawo w przeraźliwych pustkach na sali obrad, w apatycznym nastroju Izby i zupełnym braku zainteresowania dla najdonioślejszych nawet zagadnień z wyjątkiem skandalicznych sensacji... Jedyne wyjściem z tej nieuleczalnej sytuacji jest odłożenie wszystkich ważniejszych spraw do Sejmu nowego i zajęcie się obecnie wyłącznie ordynacją wyborczą...”

Tak pisze „Kurier Lwowski”, a posłowie piastowi udowadniają, że Sejm musi jeszcze się przedłużyć, „im bowiem będzie dłużej — tak wycierpią się fundusze wyborcze endeków i tak oni przegrają...” Takie to chytre piastonie mają głowy — a fundusze endeckie zamiast maleć rosną, bo w pocie czoła zbierają je w kraju biedni milionerzy, zaś w Ameryce rzymscy księża. Klub też poselski „Piasta” niemniej gorliwie zabiega o to, by Sejm ten obecny miał jak najdłuższy żywot.

Tak to jest w „Piastcie”. Jedni do sasa, a drudzy do lasa.

Jest słów parę i dla arcy-„pobożnego” piastowca, Ostachowskiego, co Lewicy P. S. L. zarzuca brak religijności, „Kurier Lwowski” Nr 114, pisze tak: „Ojcowie duchowni nomwaleli, że lepsi

od ludożerców są ludowcy. Zajęli się więc Rzęsną Polską ad Lwów. Tu przez dwa tygodnie wygłaszano kazania... że Antychryst nazywa się „Piast”, dyabeł wydaje „Sprawę Ludową”... (tygodnik piastowski we Lwowie).

Na cóż tedy zdał się „Piastowi” telegram wieropoddajczy do Rzymu, do papieża, na co zdało się papieskie błogosławieństwo ojcowskie? I tak „Antychryst nazywa się „Piast”.

Więc Ostachowski, niech twój mózdek rozświećli światło prawdy! Obelgami i bzdurami swymi o bezbożności „Przyjaciela Ludu” nie możesz u księży nawet tego się dosłużyć, by twego „Piasta” „Antychrystem” nie nazywali.

Ponizanie się, korzenie się oczernianie postępowych działaczy kończy się zwyczajnie kopnięciem pełnym pogardy ze strony tych, którym się tego rodzaju postępowanie ofiarowało.

A „Przyjaciel Ludu” jest jak skała i bramy piekielne nie przemożą go. Jasiak Bystrzyca.

Praca posłów Lewicy P.S.L.

Prezydent Ministrów Ponikowski przedłożył Marszałkowi Sejmu sprawozdanie w sprawie interpelacji poselskich za rok 1921. Ze sprawozdania tego wynika, że w ciągu roku 1291 wpłynęło do Prezydium Rady Ministrów 1214 interpelacji. Dzieląc interpelacje te na kluby sejmowe otrzymujemy następujące daty:

Wniezione interpelacje:

Polskie Stronnictwo Ludowe „Lewica”	400
Piastowcy i Wyzwolenicy	250
Polska Partya Socjalistyczna	198
Skulczycy	93
Endecy	75
Chadecy	69
Narodowa Partya Robotnicza	55
Zjednoczenie mieszczańskie	50
Klub posłów żydowskich	48
Klub posłów Matakiewicza	18
Klub posłów niemieckich	18
Grupa Dubanowicza	6
Klub Pracy Konstytucyjnej	5
Komuniści	3
Ks. Okoń	1

Razem 1914

Największą ilość interpelacji w r. 1921 wnieśli: poseł Kremza 105 i poseł dr Putek 94.

Z zestawienia powyższego widać, że 12 posłów klubu Lewicy P. S. L., stanowiących czternastą część Sejmu wniosło trzecią część wszystkich interpelacji. Że zaś interpelacje te dotyczą przeważnie nadużyć organów rządowych, przeto okazuje się, iż klub Lewicy P. S. L. jest najwytrwalszy i najbezwzględniejszy w tępieniu tych nadużyć. Dzięki tym interpelacjom już niejeden wójt, żandarm, komisarz itp. urzędnik poniósł karę, a niejedna krzywda została naprawiona. Trzeba pamiętać, że oprócz interpelacji posłowie nasi jeszcze osobiście i listownie interweniują u władz w różnych sprawach a nadto

bardzo często zabierają głos w Sejmie i komisjach. Zestawienie statystyczne dowodzi, iż posłowie nasi należą do na pracowitszych posłów w Sejmie. Podczas gdy Lewica P. S. L. pracuje dla Ludu, inni a w szczególności posłowie piastowcy, pracują — dla siebie.

* * *

Pos. Krempa interpelował ministrów: 1) W sprawie niewypłaconych pieniędzy 16.000 Mp. za zboże kontygentowe Jaskółowi, pogorzalcowi z Marków ad Dąbrowica, 2) W sprawie inwalidy **Walentego Korczaka** z gminy Stale, powiat Tarnobrzeg, nie otrzymującego renty jaka mu się należy u rządu pruskiego, 3) w sprawie trudni 42 obywatelom z mieleckiego powiatu w zrealizowaniu asygnat na drzewo przez Urząd odbudowy w Tarnowie, 4) w sprawie bezprawnego pobierania od biednych bezrolnych po 100 kg. żyta za morgę czynszu dzierżawnego przez księcia Lubomirskiego w **Rozwadowie**, szczególnie pobiera za 2 lata zboże od biedaków z gmin: Turbia, Brandwica, Charzewica, Kępa rzerzycka, Dąbrowka rzerzycka, Rzerzyca duża i t. d., 5) w sprawie zatrzymania dolarów **Wojciechowi Świergutowi** z Gorzyc od 1919 roku, przez Firmę American Express Company New York, 6) Interweniował u Dyrektora Odbudowy w Krakowie o wyasygnowanie na cele drogowe wyższe kwoty w Mieleckim powiecie.

Posłowie Krempa i Sudół interpel. w sprawie nieprawnie zawieszono w urzędowaniu wójta **Pawła Grabca** ze Siedlanki powiat Kolbuszowa. **Posel Marchut** 1) w sprawie droźnika **Zalewskiego** w Nisku, 2) w sprawie sekatury **Maziarskiego** przez policję w Wierchosławicach. **Posel Sudół** w sprawie pokrzywdzonej Włady-

ślawy Lewickiej w Miecu. **Dalej poseł Krempa** w sprawie uprawianej lichwy przez żyda **Alberta Birnbauma** przy sprzedaży łąk po 80.000 Mp. za $\frac{3}{4}$ morgi we dworze Koziańna pow. Nisko. w sprawie parcelacji obszaru dworskiego Koziańna i wykonania ustawy rolnej, w sprawie spalonych budynków gospodarczych dwudziestu gospodarzom w roku 1920 w gminie Ruda pow. Pilżeńskiego do tego czasu nie odbudowanych — upominał się o pomoc u Rządu w materiałach budowlanych i pieniężną; w sprawie trudności stawianych przez starostę w Łańcacie przy wydawaniu karty na broń, a nadto skonfiskowanej strzelby amerykańskiemu **Jędrzejowi Borek** z gminy Jastrzębiec; w sprawie bicia i torturowania bezbronnej kobiety **Anny Sierant** lat 60 ze wsi Sietierz pow. Przeworsk, przez państwową policję z Kańczugi i Manasterza; w sprawie zniszczonych zabudowań gospodarczych podczas wojny w gminie Tarnogóra 110 rolnikom w powiecie Niskim, a dotychczas nie odbudowanych.

Posłowie Krempa i Marchut interweniowali nadto u ministrów 1) w sprawie uprawianej lichwy przez żyda **Alberta Birnbauma** przy sprzedaży po 80.000 Mp. za $\frac{3}{4}$ części morga jednokosowej trawy we folwarku Koziańna powiat Nisko. 2) w sprawie parcelacji w celach rolniczych obszaru dworskiego w Koziańni powiat Nisko. Właściciel tego obszaru jest hrabia **Zamojski** posiadacz kilkudziesięciu folwarków, mimo obietnic Głównego Urzędu Ziemskiego, że ten folwark pierwszy w Niskim powiecie będzie w roku 1922 rozparcelowany, bezrolni i młoko-rolni nie mogą mimo tego doczekać się zastosowania ustawy rolnej.

Protest przeciw gwałtom starościńskim i biskupim!

Posada Jaćmierska pow. Sanok. Niema chyba świadomego obywatela w Polsce, któryby nie słyszał o parafii Jaćmierz. Do głębi każdego poruszyć musiała owa walka parafian, podjęta w obronie słusznej sprawy ks. Grzysia, pokrzywdzonego przez przemysk. biskupa. Walka ta skończyła się wprawdzie zwycięstwem biskupa, ale zwycięstwem pozornym. Uprawdono ks. Grzysia przy pomocy wojska i policjantów do więzienia w Sanoku a wprowadzono nowego proboszcza na probostwo w Jaćmierzu. Po trzymiesięcznym więzieniu Płaty rzymskie umyły ręce, oświadczaając, iż nie dopatrują się winy w ks. Grzysiu. Toteż wypuszczono ks. Grzysia z więzienia, a teści starosta sanocki wpadł na nowy pomysł i pomyśl nie byle jaki. Zdaniem pana starosty zaprowadzony w Galicji przez austriacką radę ministrów i nieboszczyka cesarza **Franciszka Józefa** stan wyjątkowy dotąd istnieje. Toteż na mocy austriackiej ustawy wyjątkowej zakaza-

zał on ks. Grzysiuwi pobytu w Jaćmierzu i polecił mu wynieść się do gminy przynależności. — Gdy zaś gmina Jaćmierz przyjęła go do związku przynależności, starosta rozwiązał Radę gminną, zamianował komisarza rządowego, i zapomniał rozpisać nowe wybory do Rady gminnej. Nic dziwnego, że walki tej nie mógł już wytrzymać ks. Grzys i uległ. Parafia Jaćmierz nie uległa i chociaż ks. Grzys wyjechał do gorlickiego jako wikary, to w dalszym ciągu na nabożeństwa nowego parocha nikt nie chodzi. Biskup tedy zamianował pasterza, który owiec niema. Młodzi i starzy, kobiety i mężczyźni trwają w uporze nieubłagania. Kłątwa biskupa rzucona na parafię nie zlamana wcale broniących się. Pokazano się tak, że średniowieczne praktyki na nie się zdają w dalszych czasach. To dawniej na wieść o kłątwie berła królom z rąk wypadły, dziś biskup wyklinający musiał mieć pomoc policjantów, starostów i prokuratorów, bez nich bowiem

nie byłby w stanie swego rozkazu przeprowadzić.

„Wyklęty” lud parafii jaćmierskiej mam wszystkie szyskany i prześladowania, zachowuje się godnie, po obywatelsku i cieszy się powszechnym szacunkiem w całej okolicy. Dowodem tego oburzmi więc ludowy, urządzony staraniem miejscowych obywateli w niedzielę 20 maja br. w Posadzie Jaćmierskiej. **Przeszło cztery tysiące ludu zeszło się na ten wiec**, obradujący pod gołem niebem. Z powiatu sanockiego przybyła ludność z Posady Jaćmierskiej, Jaćmierz, Bażanówki, Zarszyna, Beska, Psarowice, Nowosielec, Strachociny, a z powiatu brzozowskiego z Humnisk, Haczowa, Bzianki, Dydni, Jablonki, Jasionowa, Trześniowa, Wzdowa, Górek, Turzego Pola, Bukowa itd. Po zagajeniu wiecu przez ob. Stączka, b. ministra kolei, rodaka tutejszego, wybrano prezydium wiecu w następującym składzie: przewodniczący Franciszek Mazur, wójt z Posady Jaćmierskiej, zastępcy Żyłka z Bażanówki, Cieszanowski z Jaćmierz, a sekretarzem Aleksander Musiał. Wstępne przemówienie o sytuacji politycznej wygłosił poseł ziemi sanockiej i krośnieńskiej Tadeusz Seib, przyczem omawiał geszefciarską politykę piastowców. Zgromadzeni okrzykami oburzenia dosadnie piętnowali różnych piastowych Witosów, Toczaków i Nawrockich. Jako drugi mówca wystąpił poseł dr Putka. W dwugodzinne przemówieniu wskazał na dwa wielkie obowiązki obywateli: na obowiązek walki o urzeczywistnienie Konstytucji, oraz na obowiązek wytepienia nieuczciwości i geszefciarstwa z życia politycznego. Przy tej sposobności mówca dosadnie skrytykował politykę kleru i kacyków urzędowych, a wskazawszy na przykład arcybiskupa genueńskiego, który do bolszewika Cziczeryna na uczcie w Genie kielichem wina przypijał, życzył Jaćmierzanom, by i ich biskup Pelczar i jego usłużnicy, którzy Jaćmierzan za „bolszewików” ogłosili, przykład arcybiskupa Genueńskiego w Jaćmierz mieli na pamięci, co wywołało wybuch wesołości u zgromadzonych. W dyskusji przemawiali ob. Klamut z Beska, Futyma z Górek, Musiał z Jaćmierz, Gwiałka z Bażanówki, b. minister Stączek, Karczyński z Myczkowiec pow. Lisko i inni, poczem jednomyślnie uchwalono następujące rezolucje:

1. Zważywszy, że Sejm nie jest zdolny do utworzenia rządu parlamentarnego, a z powodu geszefciarstwa posłów piastowców i endeków niezdolny do należytej kontroli rządu, zgromadzeni domagają się rozwiązania tego Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów.

2. Zgromadzeni stwierdzają, że bogacenie się posłów piastowców nie jest równoznaczne z bogaceniem się ludu, oraz że bogacenie się posłów przez wyzyskiwanie wpływów poselskich wychodzi na szkodę ludu, podkopuje bowiem powagę Sejmu i paraliżuje kontrolę Sejmu nad rządem. Ponieważ piastowcy takie postępowanie posłów pochwalają i usprawiedliwiają, przeto zgromadzeni z oburzeniem potępiają podobne stronnictwo.

3. Zgromadzeni stwierdzają, że parafia Jać-

mierz jest jeszcze jednym dowodem więcej, iż tylko rozdział Kościoła od Państwa gwarantuje obywatelom wolność sumienia i zabezpiecza ich przed prześladowaniami religijnymi. Dlatego też zgromadzeni domagają się aby posłowie ludowi w walce o rozdział Kościoła od Państwa nie ustępowali.

4. Zgromadzeni ostrzegają rzymski kler, iż jeśli wola parafian jaćmierskich, aby ks. Grzys był proboszczem w Jaćmierz, nie zostanie uszanowaną ludność przystąpi do ufundowania kościoła narodowego.

5. Zgromadzeni domagają się, aby rząd przestrzegał przepisów Konstytucji i zniósł stan wyjątkowy we Wschodniej Galicji.

6. Zważywszy, że starosta sanocki nie umie zachować potrzebnej bezstronności przy wykonywaniu obowiązków urzędowych, zgromadzeni proszą posłów, by postarali się o usunięcie tego starosty.

7. Zgromadzeni protestują przeciw zaprowadzeniu gmin zbiorowych.

8. Zgromadzeni domagają się wglądu w praktyki paskarskie właścicieli dóbr, sprzedających łaki po cenach paskarskich.

9. Zgromadzeni wyrażają Zarządowi P. S. L. Lewicy, Klubowi poselskiemu oraz posłom Dr Putkowi i Seibowi cześć i uznanie za pracę polityczną w obronie rzeczy ludowej.

10. Zgromadzeni wyrażają hołd i cześć Naczelnikowi Państwa.

Po końcowym przemówieniu ob. Stączka w sprawie odbudowy i ob. Musiała, który dziękował posłom za przybycie, przewodniczący ob. Mazur ogłosił zamknięcie obrad i rozwiązanie zgromadzenia, a zgromadzeni wznieśli okrzyki na cześć posłów i stronnictwa Lewicy P. S. L.

Sprawozdawca A. G.

Wierzchosławicka policja.

Na interpelację posła dra Putka w sprawie nadużyć popełnianych przez policję państwową z posterunku w Wierzchosławicach (siedzibie Witosów) odpowiedział minister spraw wewnętrznych, iż wskutek tej interpelacji wszczęto na wniosek Prokuratora dochodzenia przeciw posterunkowym policji państwowej Stanisławowi Kołodziejowi i innym z powodu zarzutu, że w czasie dochodzeń policyjnych dopuścili się czynnego znieważenia niewinnie aresztowanych ludzi. Na podstawie wyników przeprowadzonej rozprawy Sąd Powiatowy w Radłowie prawomocnym wyrokiem z dnia 24 marca 1922 r. L. U. 82/22 skazał Stanisława Kołodzieja za przekroczenie z par. 331 ustawy karnej na karę aresztu przez 7 dni, zamienionego na grzywnę w kwocie 3500 mk., Kamila Czaplńskiego zaś za współwinię w przekroczeniu z par. 331 u. k. na karę aresztu przez 3 dni, zamienionego na grzywnę w kwocie 3000 marek.

„Nosił wilk — ponieśli i wilka”. — Policyjni pupile Witosów, prześladowający Lewicę P. S. L., doczekali

się sądowego napiętnowania. Co też na to powie „Piast”, który przestępców tych brał w obronę?

Posłowie Bochenek i Seib wnieśli nowe interpelacje do Rządu w sprawie nadużyć policji z posterun-

ku w Wierchosławicach i zażądali, aby Rząd w Sejmie na nie ustnie odpowiedział. Całe społeczeństwo powinno wiedzieć, do czego dochodzi przy ufności w protekcję Witosa.

Zgromadzenia i organizacja.

JATA, pow. Nisko. Za staraniem Gajdy Józefa i Marcina Wosia odbyło się u nas poufne zebranie celem zorganizowania się w Radę Chłopską pod sztandarem Lewicy P. S. L. Po referacie W. Kopcica z Sejkowej wybrano przewodniczącym Rady Marcina Wosia, zastępcą Marcina Nienajadło, sekr. Jana Krysię, skarb. Fr. Rembisa, rewizorami Zaka Piotra i Józefa Dziobę. Pod koniec uchwalono rezolucję z potępieniem geszefciarskiej polityki piastowców.

Woś Marcin, przew.

Grzyś Jan, sekr.

Z JAROSŁAWSKIEGO. Zdobyć piastowskiej fortę. 25 maja b. r. odbył się staraniem P. S. L. Lewicy olbrzymi wiec ludowy pod gołym niebem w Zarzeczcu pow. Jarosław, siedzibie posła piastowego Przewrockiego. Na wiec przybyło z górą 3000 ludności z okolicznych gmin. Obszarników na samą wieść o wiecu ogarnął taki strach, że hrabia Dzieduszycki wysłał w nocy konie do Radymna po p. Gruszkę, kandydata na posła ze stronnictwa Piasta, a radto osobnym posłańcem konnym zawiadomiono posła Pieniążka, aby przybywał ratować zagrożoną twierdzę piastową, albowiem pos. Przewrocki jest tak znany ze swej „dobroci” i „uczynności” wśród okolicznej ludności, że nieśmiało stanąć wobec sądu ludowego i popatrzeć prawdzie w oczy. Widząc, kto popiera piastowców, kiedy oni nawet konie hrabiowskie mają na usługi, zrozumieliśmy zaraz gdzie leży prawda, bo przedstawiciele Lewicy przyjechali na wiec podwodami dostarczonymi bezinteresownie przez ob. Częstkę Franciszka i Drabika Michała ze Zarzeczca.

Wiec zagaił ob. Drabik Michał ze Zarzeczca. Do prezydium weszli Pruc Fr. z Kisielowa, Drabik Michał ze Zarzeczca, Malinowski Jakób z Żurawiczek i sekr. okr. z Jarosławia. Ob. Tepper Jan ze Strazowa przedstawił w obszernym referacie sprawę gmin zbiorowych, ustawy paszportowej i wyjątkowej, oraz reformy rolniej. W czasie przemówienia ob. Teppera jakiś naganacz dworski czy ekonom starał się wykrzyknikami bronić obszarników i systemu carskiego, czy księżo-pańskich metod rządzenia, ale lud za to usunął go z wiecu.

Ob. Koszacki Bol. z Leżajska podniósł, że lud został okłamany przez piastowców i domagał się przeprowadzenia radykalnej reformy rolniej. Obu mówców nagrodzono burzą oklasków.

Następnie niby przemawiał p. Gruszka, ale mu to niebardzo poszło, bo oburzony lud nie chciał słuchać bzdur piastowskich i tylko z trudem ob. Tepper i sekr. okr. zdołali oburzenie zgromadzonych zatać. Potem nadjechał poseł Pieniążek ze swoją bojówką z Mokrej Strony, na czele zaś jego brat i niejaki Januszewski z Bud. Oczywiście wszyscy podchmieleni. Nie pomogło to piastom, bo i cóż

może pijana garstka pieniążkowców choćby nawet z pałami wobec zdecydowanej postawy ludu. Przeciwni Pieniążkowi też podniosła się burza zgromadzonych i nie chcieli go dopuścić do głosu, bo niby jak przez trzy lata mieszkał on jako poseł o mieście od Zarzeczca i ani razu tu nie przybył, a teraz zjawiał się nieproszony, skoro wyborami pachnie. Takie postępowanie każdego może oburzyć wyborcę. Ostatecznie dano mu głos i plótł on jak nieprzyjemniejąc on Piekarski ra mękach trzy po trzy, opowiadając take historye, że gdyby to wszystko w kupie nawet koń zjadł, toby zdechł. Potwierdził, że sobie kupił 3 konie zdobędziane, że jeżeli pos. Przewrocki zły to go wyrzucić, mówi że „Witos nie jest tak winny jak go obwiniają”, potwierdza za to, że z P. S. L. Piasta 16 posłów kupiło ziemię, pyta ob. Teppera jak się połączyć. Usprawiedliwia się, że dał do kopalni węgla tylko 10.000 mk., do „Kniei” w 1919 roku 50.000 mk., do barku Polsko-Ameryk. w 1919 r. dał 2000 mk., a dostał 50.000 mk. w r. 1920 — chce mówić prawdę i potwierdza, że kilkunastu posłów piastowskich należało do banku Polsko-Ameryk., ale — powinniśmy podać sobie dłoń i odebrać spótki żydom. — Głosy: A co z Brylem? — Na to stwierdza Pieniążek, że kupił Bryl kamienicę we Lwowie, dalej 40 morgów pola, 78 morgów lasu wraz z leśniczówką, z „czego winniśmy być dumni”. — „Ja chcę mówić o Sejmie” — powiedział — a wy chcecie głupstwa”. — Taka paplanina trwała przeszło trzy godziny. I to nawet powiedział nam, że on sam ma 38 morgów pola, należał do Nar. Dem. i jeździł po wiecach ze Zamorskim i mówił, że Witos ma folwark, a Witos ma tylko kamienicę i udzielił w mylnie. Powinniśmy się złączyć — zabrać lasy w swoje ręce. Dojadło to nareszcie słuchaczom, lud się zniescierpiał i żądał odebrania mu głosu, więc skończył. Ciętą odpowiedź otrzymał od ob. Malinowskiego Piotra z Żurawiczek, sekr. okr. i ob. Teppera. Pieniążek i Gruszka starali się jeszcze bronić, ale zebrani ich wygwizdali.

Uchwalono rezolucję przeciw gminom zbiorowym, ustawom paszportowym i wyjątkowym, jako zamachowi na wolność obywatelską ze strony reakcji, nareszcie kategorię protest przeciwko pasko-parcelacji. Lud wzywa posłów ludowych wszystkich odcieni, żeby solidarnie przeprowadzili reformę rolną w myśl programu Lewicy P. S. L. Naczelnikowi Państwa J. Piłsudskiemu uchwalono cześć, a klubowi Lewicy P. S. L. wotum zaufania i podziękowanie za dotychczasową działalność. W końcu wybrano Radę chłopską, do której weszli: Drabik Michał jako przew., Częstka Franciszek jako zastępca, Kaduk Jan sekr., Kostka Stanisław skarbnik, Wrzcionek Wojciech, Machaj Franciszek, Drapała Jakób jako członkowie.

Ludowy.

ŻYCIE GMINNE.

SŁOCINA, pow. Rzeszów. W urzędach ziemskich od dola do góry siedzieli piastowcy. Co robili? Zaczęli brać pieniądze? W okręgu rzeszowskim było tak. W październiku 1920 roku na posiedzeniu Powiatowej Komisji Ziemskiej było coś uchwalone folwarków na przymusową parcelację, a między tymi był także folwark Wacławówka w Słocinie, własność Maryi Br. Brunickiej. Folwark ten wkrótce właścicielka sprzedała jednemu obszar-nikowi. Różne w tej sprawie zanosiła protesty miejscowa ludność. Jak również protestowała gminna komisja ziemska w Słocinie. Jeżdżono zatem i pisano o tem do odpowiednich władz, gdzie wszędzie przychylnie odbierano, że ziemię wspomnianego folwarku dostaną miejscowi inwalidzi, bezrolni i matorolni obywatele. Chodzili za tem również postawie z P. S. L. Lewicy, a czcigodny poseł Tomaszewski w tej sprawie interpelował odpowiednie urzędy. Jednak mimo to wszystko nabywca folwarku sobie już w nim gospodarzy ku naszemu wielkiemu rozgoryczeniu. Kto zaś był kierownikiem wszystkich urzędów ziemskich? Kto, jak nie piastowcy: Wilkoński, a potem poseł dr Kiernik. Panie posle Pluta! Jesteście członkiem Powiatowej Komisji Ziemskiej w Rzeszowie i uchwalałiście w pamiętnym dniu do przymusowej parcelacji z powodu złej gospodarki rabunkowej ów folwark, gdzie od niepamiętnych czasów dzierżawca był żyd. Jest wam wiadomem, co się stało. Wiedzie chyba, iż folwark sprzedano obszar-nikowi, a czemu tem się nie zainteresujecie, czemuście pozwolili na to, że tę sprzedaż nie udaremniłono z urzędu?! Nabywca folwarku nie napróżno do Warszawy jeździł, a my napróżno. Kto nam wróci stracony czas, cośmy w tej sprawie poświęcili? Kto nam wróci różne koszty dla tej sprawy poniesione? A teraz wy nam w Rzeszowie dajcie obłudną komedię i nakierawacie się na nas, mówiąc o wykonaniu i niewykonaniu reformy rolnej. Kto był w urzędach? Nie chcieliśmy robić skandalu, by delegaci z innych dzielnic nie mówili, że Ziemia Rzeszowska jest niegościnna, ale w czasie wyborów damy wam piastowcom dokumentną odpowiedź za wasze czyny na szkodę chłopu. Cześć Lewicy P. S. L.

Za Radę Chłopską w Słocinie: Sukiennik Stanisław sekretarz, Jan Mazur, Jan Stachurski.

ZÓLKIEWKA. Czytam od dłuższego czasu „Wyzwolenie“ z Warszawy. Cierpiełem dość długo, ale już nie mogę więcej cierpieć i muszę parę słów napisać o naszym prohoszczu Hieronimie Bruz. Z ambony on nawołuje, żeby nie czytać „Wyzwolenia“ a czytać „Lud Katolicki“ z Krakowa. Za jego głosem idąc zapukałem i ja do Krakowa, no „zmyśliłem“ i zamiast do „Ludu Katolickiego“ udałem się do „Przyjaciela Ludu“, zaprenumerowałem go sobie, otrzymuję regularnie i jadnałem jeszcze kilku czytelników dla tego „Przyjaciela“, od którego dowiaduję się o wszelakich nadużyciach kleru. Złaje mi się, że z łaski ks. Hieronima czterech nas, czytelników „Wyzwolenia“ otrzymało „Lud Katolicki“.

14 maja to ten ojczulek duchowny całą naukę miał o „Przyjaciela Ludu“, „Wyzwoleniu“ i „Echu amerykańskim“, oraz o redaktorach Malinowskim, Sanojcy i Stapińskim. Dowiedzieliśmy się też o tem od proboszcza, iż posłowie dają do tego, by rozdzielić kościół od państwa. Lud uważa to stanowisko za słuszne, kościół bowiem jest do religii, a państwo do polityki. Złe zaś jest, gdy jest odwrotnie, wtedy i kościół i państwo upada. Jeśli zaś księża zamiast religii zajmują się polityką, a zamiast słowa bożego go wygłaszają pokłyczne kazania, to musi być tego skutkiem upadek wiary, gdyż za nadużycie miejsca św. jest gorszącym w najwyższym stopniu.

Jan Madej.

OKOŁOWICE, P. Wrzeszcz z parafii Sulmierzyckiej w Nr. 18 „Zjednoczenia“ nader narodowego i niezwykle chrześcijańskiego atramentowemi łzami zlał chłopów, że to ci rzucali kamieniami na mówców „Zjednoczenia“ i wołali „udusić ich“ — to jest niby tych mówców. „Ziemie nam potrzeba, a nie waszych bałamutnych mów!“ — wołano — pisze Zjednoczenie i t. d. Jakaś to kara boska widać spadła na bogoojczyźnianych „zjednoczeńców“, skoro tak szczególnie lud ich o swej miłości i zaufaniu przekonuje. Niemniej gorzkie żale są także w nr. 21 z 21 maja na chłopów i na kobiety wiejskie, co to w parafii Lipce za 3 maja b. r. z posłem Mąkolskim rozprawili się nie po myśli „Zjednoczenia“, aczkolwiek ten bardzo pobożnymi słowy „zostańcie z Bogiem!“ do ludu przemówił, a Wyzwolenców jako okropnych ludzi przedstawił, co to chcą niby utworzyć Kościół Narodowy, oraz zaprowadzić śluby cywilne. Tych bzdurów nikt u nas słuchać nie chciał, więc się bogoojczyźniakom na plac nienadarmo zbiera. — Z dnia na dzień coraz bardziej ci rzymscy państwo trącą grunt pod nogami, bo lud poznaje się na obłudzie coraz lepiej. Lud przytem nie lubi, by do polityki mieszano religię, bo drugie przykazanie boskie zabrania nadużywać imienia boskiego.

Bracia chłopie i robotnicy! Wybory idą, więc znów wyskakują co chwila pobożnisie pańscy, by głosy wymodlić wyborcze dla parów, a na biedę ludu pracującego. Niedajcie się bracia bałamucić, oświecajcie się czytaniem „Przyjaciela Ludu“ i „Wyzwolenia“. Jeśli komu brak pieniędzy to po kilku się składać i gazetę sobie na kwartał zapłacić, bo gazeta to przewodnik polityczny.

J. G.

400 morgów i 300 morgów!

„Gazeta Warszawska“ z 27 maja br. pisze tak: „P. Wincenty Witos stracił cierpliwość i — kupli w ostatnich tygodniach na imię swego zięcia majątek ziemski Wróblowice w pow. tarnowskim. Wynosi on 400 morgów ornej ziemi, 300 morgów lasu, posiada gorzelnię, piękny dwór i doskonale zabudowania.“

Z przyjemnością wyczytamy sprostowanie tej wiadomości.

Prosimy ludowców, chłopów pow. tarnowskiego, żeby nam donieśli, ile jest w tem prawdy.

Dzierżawa prawa polowania.

Na interpelację posła Dra Putka w sprawie kontraktów dzierżawy prawa polowania odpowiedział minister rolnictwa w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, jak następuje:

„W wyniku przeprowadzonego dochodzenia w powołanej interpelacją sprawie wydzierżawienia prawa polowania w Wilamowicach, Urząd Wojewódzki w Krakowie wydał następujące zarządzenia:

1) Decyzja Starostwa w Białej z dnia 15-ego kwietnia 1919 r. zatwierdzająca akt licytacji, przeprowadzonej dnia 11 listopada 1918 roku, przyznającej prawo polowania w okręgu Wydziału Spółki Łowieckiej w Wilamowicach p. Starowiejskiemu, jako sprzeczna z art. 10 i 17 ustawy łowieckiej z dnia 13 maja 1909 r., została z urzędu uchylona. 2) Starostwo w Białej otrzymało polecenie zarządzić ponowne wydzierżawienie prawa polowania w okręgu Spółki Łowieckiej w Wilamowicach na okres czasu od 11 lutego 1922 r. do 31 stycznia 1928 r. Ponadto Urząd Wojewódzki wytknął obecnemu staroście w Białej, że dotąd sam z urzędu nie wystąpił z wnioskiem o uchylenie powyżej przytoczonej rezolucji starostwa z dnia 15 maja 1919 r. jako niezgodnej z przepisami prawa obowiązującego.

Co się tyczy spowodowania zwiększenia czynszów dzierżawnych za prawo polowania, to w wypadkach prawomocności umowy i niemożności ucięcia jej z powodu niewykonywania warunków umowy, zmiana taka mogłaby mieć miejsce tylko zgodnie z obopólną zgodą kontrahentów. Biorąc pod uwagę, że czynsz dzierżawny umów, zawartych przed rokiem 1920, jest istotnie bardzo niski i nie odpowiada realnej wartości dzierżawionego prawa polowania — poleciłem pp. wojewodom, krakowskiemu, warszawskiemu, tarnopolskiemu i stanisławowskiemu uzyskać zgodę dzierżawców, tam gdzie się to da, na dobrowolne zwiększenie czynszu dzierżawnego.

Minister (—) Raczyński.

Baczność Rady Chłopskiej! O wszystkich pokrowdzeniach Spółek Łowieckich przez niesu-

miennych i nieobywatelskich dzierżawców prawa polowania należy donieść posłom, zapodając nazwisko dzierżawcy, datę zawarcia kontraktu i wysokość płaconego czynszu. O ile pokaże się, że dzierżawca rzeczywiście za małą kwotę z krzywdą ogółu ludności, dzierżawi prawo polowania, to posłowie zażądają, aby rząd wkroczył i zapobiegł wyzyskowi. Przy tej sposobności domagać się będą posłowie rewizji aktów i w razie dostrzeżenia uchybień przy zawieraniu umów dzierżawnych, rozwiązania stosunku dzierżawnego i urządzenia ponownego wydzierżawienia prawa polowania, tak jak to miało miejsce w miasteczku Wilamowicach, pow. Biała.

Dr Józef Putek.

Do Rodaków w Ameryce z gminy Moszczenicy, powiatu Gorlickiego!

Z inicjatywy światlejszych obywateli z Moszczenicy powiatu gorlickiego, zakupiono od tu-tejszego ks. proboszcza z gruntów plebańskich jeden morg pola pod budowę „Domu Ludowego”. Potrzebę takiego „Domu Ludowego”, któryby zajął się pracą oświatową i ekonomiczną, któryby starał się wyzwolić obywateli wiejskich od zależności i wyzysku, odczuwają głęboko tutejsi mieszkańcy i dokładają wszelkich starań, aby taki „Dom Ludowy” jaknajprędzej stał się rzeczywistością.

Aby przyspieszyć rozpoczęte dzieło i zespolić wszystkie siły w pracy nad naszą przyszłością — zwracamy się i do Was Bracia z za Oceanu, ufni, że spracowana Wasza ręka nie uchyli się od dołożenia cegiełki do tej budowy i prosimy o przysłanie datków na ten cel na ręce podpisanego Komitetu:

Komitet budowy „Domu Ludowego” w Moszczenicy, powiecie gorlickim w Małopolsce: Ks. Antoni Gorczyca, przewodniczący; Stanisław Pałak, sekretarz; Leon Gajewski skarbnik; członkowie: Antoni Serafin, Tomasz Gubała, Franciszek Niemiec.

Z AMERYKI.

MANCHESTER, N. H. Nasze postanowienia. My, członkowie P. S. L. Lewicy, zgromadzeni na pierwszym swoim posiedzeniu w Ameryce, w mieście Manchester, N. H., uchwalamy:

„Oddaleni o tysiące kilometrów od Ojczyzny, która wyzwoliwszy się z podaborów trzech najjeźdźców-ce-arzy, obecnie toczy walkę o wyzwolenie się duchowe z pod jarzma średniowiecznych przesądów i przeżytków, chcemy i ślubujemy brać udział w tej drugiej walce, to jest walce o wolność duchową i społeczną, przez stawia-

nie w szeregach P. S. L. Lewicy w Polsce i spełnianie programu tegoż stronnictwa, który uznajemy za najlepszy i najbardziej przystosowany do potrzeb ludu pracującego.

Matce swojej Ojczyźnie przesyłamy wyrazy hołdu i bezgranicznej miłości i oświadczamy naszą gotowość służenia jej życiem, mieniem i wszystkimi siłami naszymi na każde jej zawołanie. Żyjemy nadzieją, że tułaczka nasza na obcej, chociaż tak gościnnej i życzliwej nam ziemi, ziemi amerykańskiej nie będzie wzięta. Wró-

clmy wszyscy do Polski i tam staniemy do pracy razem z braćmi naszymi dla dobra Polski, dla dobra ludu pracującego.

Przesyłamy wyrazy czci Naczelnikowi Józefowi Piłsudskiemu.

Pozdrawiamy gorąco i serdecznie braci naszych w Sejmie Rzeczypospolitej, którzy stojąc pod sztandarem P. S. L. Lewicy tak dzielnie i skutecznie dla Polski i dla ludu pracują. Posłom innych stronnictw ludowych i robotniczych, którzy w Sejmie reprezentują lud polski i w jego imieniu walkę toczą o postęp, zsyłamy nasze braterskie pozdrowienie. Mamy nadzieję, że wszystkie stronnictwa ludowe w Polsce solidarnym wysiłkiem złamią reakcję i ugruntują w Polsce zupełne ludowładztwo. Tych braci chłopów i robotników, którzy przez brak świadomości popierają jeszcze stronnictwa reakcyjne, wzywamy, aby się cofnęli ze złej drogi działania na szkodę ludu. Wierzymy, że cały lud polski, prędzej czy później, skupi się i zwycięży. Wyrażamy gorące życzenie — pomimo szkopułów różnych i uchylania się od łączności z nami P. S. L. „Wyzwolenie” — aby P. S. L. Lewica dążyła usilnie do połączenia się tych dwu radykalnych odłamów ludowych i dokonała tego wielkiego dzieła połączenia.

Rozumiemy życie społeczne jako ustawiczną walkę postępu z wstecznictwem, pracy z wyzyskiem, swobody z niewolą, dołu z niedolą, miłomów. W tej walce interesy ludu rolnego i robotników w przemyśle po jednej są stronie, po stronie postępu. Chłop i robotnik to siła i przyszłość narodu. Wzywamy tedy w myśl programu Lewicy P. S. L. lud polski, aby wszystkie siły wyteżył i zdobył pełną w Polsce władzę przez decydujące zwycięstwo w zbliżających się wyborach i wybrał w stanowczej większości radykalnych ludowych działaczy, jako posłów do Sejmu. Lud musi zdobyć władzę i ziemię, której potrzebuje, aby żywić swą pracą siebie i cały naród.

Cieszymy się niezmiennie, że wraca do Matki Polski pewna część jej dzieci od lat tysiąca na Górnym Śląsku osiadłych, bolejemy nad tem, że tyle tych dzieci pozostało jeszcze pod jarzmem zaborej.

Szlemy pozdrowienie dzielnemu ludowi polskiemu, osiadłemu od wieków na kresach wschodnich, braciom i siostram stołecznego miasta Wilna i Ziemi Wileńskiej. Wzywamy wszystkich, którym jest drogą sprawa ludowa i zwycięstwo postępu, aby się łączyli z nami w pracy naszej przez wstępowanie do kół Lewicy P. S. L. w Sta-

nach Zjednoczonych A. P. i do zakładania nowych kół naszego stronnictwa, gdzie jeszcze takich niema.

Wszystkie postępowe stronnictwa powinny mieć jeden front przeciw reakcyi. Uznając zaś w pełni wielką pomoc, jaką w walce społecznej oddaje prasa uczciwa i postępową, dziękujemy piśmom: „Przyjaciel Ludu” w Krakowie i „Wyzwolenie” w Warszawie za dzielną ich pracę i pomoc w politycznej walce z ciemnotą i wyzyskiem i te pisma braciom i siostram naszym polecamy. — Niech żyje Polska Ludowa!”

Antoni Earlóg.

CHICOPEE FALLS, MASS. Młysa pięćdziesięciu księży! Jest nas tu w Chicopee Falls Mass. A. P. cała kolonia ludowców z Łek pow. Strzyżów Małopolska. Daleko jesteśmy od ziemi ojczystej i głos braci naszych, ludowców, walczących o lepszy byt i wolność ludu pracującego w Polsce słyszemy tylko z prasy. Niemniej wiemy i widzimy, jak reakcja wyteżyła wszystkie siły, aby dojść do zupełnej w Polsce władzy i lud poddać jarzmu swojego panowania. Z jednej strony idzie oszczercza kampania przeciw Naczelnikowi Piłsudskiemu, z drugiej jest za jedlą nagonka na nasze dolary, by za nie w Polsce agitować przeciw braciom naszym, dążącym do wyzwolenia się z pęt wyzysku, ucisku i ciemnoty. Dla tego drugiego celu — zbierania dolarów na rzymsko-erdecką agitację, zorganizował się w Ameryce „Komitet pięćuset” z p. K. Orłowskim gdzieś od Wiśniowa z Małopolski. Ma on już utartą sławę jeszcze w Wiedniu. Dzięki pracownikom „Dziennika dla wszystkich” cały ten plan endecko-kościelny został podany do publicznej wiadomości za pomocą całej prasy lewicowej i prawdopodobnie zamach ten na chłopskie kieszenie tymrazem się nie uda.

Endecja jednak nie daje za wygraną i przez ostatnie trzy niedziele trzęsły się ambony polskich parafii od pochwał dla Ignacego kalifornijskiego (fortepianista Paderewski) i coś dolarków zebrano tym sposobem od fanatyzmem ogliupiałych dewotek.

Wyjechał też stąd transport złożony z pięćdziesięciu księżów, wybranych z najlepszych głosami i wprowionych w mowę i ci naprzód pojedą do Rzymu, stąd zaś do Polski, gdzie — jak nam to powiedział nasz proboszcz ks. Cyman, co też pojechał — zabawią parę miesięcy i zwiedzą całą Polskę. Będziecie tedy mieli tę wielką misję rzymską. Niejeden z tych księży będzie może wam mówił, że go wysłało całe wychodźstwo — i — jak oni zwykli mówić, że reprezentują 95 proc. wychodźstwa. Tak ono nie jest, jest odwrotnie.

Rozumiejąc dzisiejszą chwilę przełomową my ludowcy z Łek pow. Strzyżów, choć bezrobocie panuje tu od dłuższego czasu, chcemy dopomóc wam bracia do zwycięstwa i posyłamy na pracę organizacyjną 21 dolarów. (Andrzej Zajechowski 2 dol., Józef Zelazo 2 dol., Wawrz. Zajechowski 2 dol., Tomasz Mahara 1 dol., Fr. Mahara 1, Michał Kasza 1, Szymon Przybyła 1, Paweł Piotrowski 1, St. Cybura 1, Weronika Mahara 1, Karol Gołoszka 1, Wincenty Rec 1, Ign. Biernacki 1, Andrzej Szafranski 1, Agata Nikodem 1, Fr. Radwański 1, Fr. Ukasik 1, Wojciech Struzak 1).

SZKŁO okienne
hurtownie i częściowo
dostarcza

Selig UNGER
Kraków, ul. Powiśle 12.

(róg ul. Podzamcze).

391 1—4

Pracujcie bracia na nawię ludowej tak, jak do tychczas, nie ustawajcie ani na chwilę, a praca wasza przyniesie w przyszłości obfite plony. Wyrażamy uznanie za dotychczasową pracę wszystkim posłom P. S. L. Lewicy, a w szczególności pos. Stapińskiemu, drowi Putkowi i red. Sanojcy. Bracia ludowcy! Organizujcie się póki czas, idźcie naprzód ku swobodzie i lepszemu dołu. Przedewszystkiem zwracamy się z apelem i zachętą do gorącej pracy ku rodakom naszym z Łek i całego pow. Strzyżów. — Bracia! Ludowcy! Nie dajcie się pokonać! Niech żyje P. S. L. Lewica.

Za Komitet: W. Struziak, Fr. Makara, A. Zajaczkowski.

PHILADELPHIA PA. Obywatele włoszanie i mieszczanie! Z tęsknotą i żalem zwracam się do was rodacy w Przemyślu i we wioskach w Przemyskiem. Przerzucam szpalty „Przyjaciela Ludu” od deski do deski, niema z naszych stron nic. Nie dowiesz się i nie usłyszysz głosu wolnościowego ze stron swoich rodzinnych. Grobuwa tam cisza tak, jakby snem letargicznym wszystko usnęło. Rodacy nie gardźcie prawdziwą i nie obłudną oświatą! Szukajcie prawdy, a znajdziecie ją w pożytecznych książkach i postępowych piśmich. Nie lękajcie się „Przyjaciela Ludu”, iż go zwalczą nasze przewzięne duchowieństwo, czy tegoż usłużnicy. Nie bójcie się straszenia smół i siarła. To są materiały do użytku dla piekła.

Ja przecie my „łazarze” uszkojem w pracy i byt nie pódziemy. Chrystus Pan bowiem w Bogaczach mówił, że bogacze nie wejdą do królestwa niebieskiego. Słuchajcie obywatele tych, którzy niosą kaganiec oświaty i wolności. Pomagajcie tym szermierzom wolności do zwycięstwa. Patrzcie na te owady, ot choćby małwki czy pszczoły, albo osy, jak one walczą na zabój w obronie swego gniazda. I ludzie ginęli i giną w obronie, w walkach o bezpieczeństwo swych ojczystych zagrod. I w Polsce lud wywalczył wolną i niepodległą Polskę, składając wielkie ofiary z krwi i mienia, niechże pokaże ten lud, że on i rządzić potrafi się w swej Ojczyźnie, bo wten czas dopiero zakwitnie swoboda i dobrobyt wszędy i wzdłuż w wolnej i niepodległej Polsce.

Apeluję do was, szanowni obywatele. Po wioskach zakładajcie Rady Chłopskie pod sztandarem Polskiego Stronnictwa Ludowego Lewicy.

Zwracam się też do rad gminnych naokoło miasta Przemyśla z tem, iż która z gmin życzy sobie mieć zaprenumerowaną gazetę „Przyjaciela Ludu”, może liczyć na pokrycie kosztów prazemnie, jeżeli mi napisze o tem. Ja natychmiast zarządzę wysyłkę. Adres mój jest: Michał Piątkowski, 1933 Dalkieth st., Philadelphia Pa., Nord Ameryka.

Szuję zarazem serdeczne pozdrowienie szanownej redakcyi, posłom i wszystkim czytelnikom.

Cześć! M. Piątkowski, ludowiec z Przemyśla.

Kurs pieniędzy i milionówka.

DOLARY dalej około 4000 do 4060 mk., franki fr. 370, marki niem. 14 mk. W Zurychu notowano polską markę 0.13, to jest rzeźmiennia.

MILIONÓWKA. Wygrał numer 0,470,094, sprzedany w Opatowie.

Wiadomości polityczne

POLSKA.

Już rozpoczęła komisya graniczna ~~wbijanie słupów~~ granicznych na Górnym Śląsku. Żal, że cały Górny Śląsk nie odzyskałszy, ale ~~na pewno~~ dochodzimy do końca historii tej w kilku latach wielce udreżonej i rozdartej naostatku polskiej ziemi. — Mamy niezłomną nadzieję, że i reszcie braci włoszkańskiej i robotniczej oderwanej od Polski przez przyznanie znacznej części G. Śląska Niemcom przy sprzyjających okolicznościach zaświta radośny dzień złączenia się z nami. Nietylko nasz Sejm ale i parlament niemiecki ratyfikował już polsko-niemiecką umowę górnośląską i w ślad za tem rozpocznie się przejmowanie kolei, poczt i administracyi przez polskie władze w przyznanej nam części.

ZAGRANICA.

Zagranicą po zakonczeniu konferencyi garniejskiej największe zainteresowanie musi budzić ruch polityczny i zaburzenia w Bułgarii. Z pośród wszelkich sprzecznych wiadomości jedno widać, że Bułgaria znajduje się w okresie wielkiego przesilenia politycznego, oraz dużych zmian społecznych. Walczą o władzę chłop i robotnicy z kłką zorganizowanej i uzbrojonej reakcyi popieranej przez uzbójnych wranglowców (niedobitków armii Wrangla).

W SZWECYI komisya parlamentu odrzuciła traktat z Rosyą.

NIEMCY na razie jeszcze ugięły swą butę i adcydowały się płacić kosztu wojny (reparacye).

AUSTRYA walczy z przesileniem rządowym.

W ANGLII parlament uchwalił Lloyd Georgowi wotum zaufania olbrzymią ilością głosów.

W GRUZYI wybuchło powstanie przeciw Rosyjanom. Zacięte walki toczą się koło Batum.

W TRYPOLISIE, włoskiej prowincyi w północnej Afryce, Arabowie podnieśli bunt. Przeciw nim rozpoczęły walkę wojska włoskie pod komendą generała Baduglio.

Załącznik do listu z dnia 22 maja 1922.

Uwolnienie od cła.

W Monitorze Polskim nr. 105 z dnia 10 maja 1922 ogłoszonym jest uwolnienie od cła bajcy nasennej „USPULUN”, na mocy rozporządzenia Ministrów Skarbu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 20 kwietnia b. r., do poz. 112 Taryfy Celnej (Dz. Ust. poz. 510 z 1919 r.)

Urzędy celne będą odprawiały „USPULUN” bez cła na podstawie przedstawionych orzy rewizyi celnej zaświadczeń Wydziału Rolnictwa, weterynaryi wojewódzkich lub izb rolniczych, stwierdzających, że wspomniany preparat chemiczny jest sprowadzony faktycznie całem użycia go do tepienia szkodników w gospodarstwie rolnem.

W zaświadczeniach takich winno być wskazane nazwisko wysyłającego i odbiorcy oraz nazwa i ilość preparatu chemicznego.

„USPULUN” jest wyrobem fabryk Fryd. Bayera w Leverkusen.

Generalne przedstawicielstwo na Polskę posiada firma Józef Karcach, we Lwowie, ul. Kosciuszki L. 18.

Bajca „USPULUN” nie tylko niszczy wszelkie szkodniki lecz potęguje też zdolność kiełkowania, powiększając przez to zalety zbiory jakościowo i ilościowo.

Otrzymać można ją we wszystkich Spółkach, Towarzystwach i Kółkach rolniczych, w oryginalnem opakowaniu wraz z przepisem użycia.

OKRUSZYNY.

BILETY KOLEJOWE znowu podróżują na przestrzeni jazdy do 200 km. o 50 procent, do 300 km. o 40 proc., do 400 km. o 30 proc., do 500 km. o 25 i do 600 o 20 procent. Przewóz bagażu kosztować będzie o 150 proc. drożej na przestrzeni do 200 km., o 100 proc. do 500 km. — Podwyżka ta jest od 1-go czerwca.

RADCA LEG. GWIAZDOWSKI jest stałym sekretarzem polskim przy Radzie Ligi Nar.

LISTY DO ROSYI I UKRAINY. Delegacja polska dla spraw repatriacji podaje do wiadomości, iż opłata listów i kart pocztowych wysyłanych do Rosyi i Ukrainy z powodu podwyższenia taryfy pocztowej rosyjskiej od dnia 1 maja 1922 wynosi (opłata poczt. ros. fed. soc. rep. i opłata poczt. polska razem) listy zwykłe za każde 15 gramów 80 mk., listy polecone 235 mk., listy polecone z dokumentami 425 mk., karta pocztowa 40 mk., karta pocztowa polecona 195 mk. — Adres oprócz miejscowości w Rosyi czy Ukrainie przez: Polską delegację dla spraw repatriacji, Warszawa, Chmielna 31. Listy nieopłacone zalegają.

NA DRZEWO ma być zaprowadzone cło wywozowe. Czas najwyższy, by to się stało, przez co spekulacja drzewem zostałaby poniekąd ograniczoną, a lasy zostały ochronione przed doszczętnym wyrębem i wywiezieniem za granicę, bez najmniejszej dla kraju korzyści.

RAJ KAPITALISTYCZNY. Warszawski „Robotnik” podaje, iż Polska Centrala Handlowa zgodnie z ogłoszonym bilansem rocznym miała przy kapitale 20 milionów — czystego zysku w r. 1921 33 milionów, czyli 165 procent, że danina od tej spółki wynosi wszystkiego 3 miliony 835 tys. 911 marek, podczas gdy podatek dochodowy wynosił 9 milionów 961 tys. 476 marek (prawie 3 razy). Widzimy, jak mało danina obciążała wielki handel.

Z POLSKI DO AUSTRII odszedł pierwszy transport kartofli w ilości 230 wagonów.

W BELFASCIE (stolicy Ulsteru) został zamordowany członek parlamentu irlandzkiego Twadella.

KS. BRONISŁAW WITKOWSKI złożył mandat poselski do Sejmu.

POSŁEM SOWIECKIM w Warszawie mianowany będzie w miejsce Karachana — Oboleński.

ZYTA Z RODZINĄ przeniosła się z Madrytu do Madrytu, stolicy Hiszpanii.

W BADEN pod Wiedriem nastąpił wybuch w fabryce amunicji, który znaczną część zakładów obrócił w gruzy wyrządzając olbrzymie szkody i zabijając ludzi.

CZICZERIN przed wyjazdem z Genui złożył wiąznię arcybiskupowi genueńskiemu.

W ROSYI sekwestr kosztowności cerkiewnych i kościelnych idzie w dalszym ciągu. W związku z oporem kleru przeciw tej akcji aresztowano większą ilość niższego duchowieństwa prawosławnego.

PODZIĘKOWANIE dla Polskiej Dyrekcyi Ubezpieczeń Wzajemnych Oddział Krakowski. Niżej podpisany składając serdeczne podziękowanie za szybkie

zlikwidowanie i wypłacenie wynagrodzenia za dom, który spalił się 5 maja 1922 r., zanim jeszcze zapłaciliśmy należność za rejestr w gminie. Żadne prywatne towarzystwo ubezpieczeń nie zapłaciłoby nam nic, a tylko Polska Dyrekcyja w mocy swej ustawy, szkody takie wynagradza. Odrosimy się do urzędów gminnych z apelem, sporządzając prędko wykazy zameldowań, bo pora pożarów nadchodzi i o nas szczególnie nie trudno. Was bracia i siostry prosimy, abyście z całym zaufaniem zwracali się do Polskiej Dyrekcyi Ubezpieczeń Wzajemnych i do jej taksatorów, bo szkody płacą szybko i uczciwie likwidują. Rybna, 27 kwietnia 1922 r.

Szymon Kromka i Tomasz Kromka.

W RZYMIE wybuchł strójek generalny.

Z HISZPANIĄ I PORTUGALIĄ wymianę towarów z Polski i do Polski wzięło za swoje zadanie nowo powstałe towarzystwo handlowe w Barcelonie (stolica Portugalii) pod nazwą „Hispan—Polaco—Baltica”.

BANDA CZORTA została zlikwidowaną. Z 14 oskarżonych — 13 przekazano sądom doraźnym jako dezerterów, 5 skazał sąd doraźny na śmierć, a jednego na więzienie.

POSPIESZNY POCIĄG KURACYJNY z 1, 2 i 3 klasą kursować będzie od 1 czerwca b. r. Jechać się będzie bez przesiadania. Z Warszawy wyjeżdżać będzie o godz. 20.20 (8.20 wiecz.) i przez Kraków (godz. 4.30) przyjeżdżać będzie do Zakopanego o godz. 11.14, do Rabki o 9.16, Iwonicza 12, Krynicy 12.12, N. Zagórza 14.11 (2.11). Z powrotem z N. Zagórza o 14.04 (2.4), Krynicy 16.35 (4.35), Iwonicza 16.41, Rabki 19.40 (7.40), Zakopanego 15.50 (3.50), Krakowa 24.35 (po północy), przyjazd do Warszawy na gł. dworzec 9.40.

10 MILIONÓW RUBLI W ZŁOCIE zapłacą wkrótce sowiety Polsce jako trzy ostatnie raty złota przyznane nam traktatem w Rydze.

ZNOWU KATASTROFA. Z powodu nieuwagi zwrotniczego wjechały na siebie dwa pociągi osobowe na stacji Warszawa. Maszyniści dali kontrparę, zdarzenia jednak nieuniknięto, przez co uszkodzone zostały maszyny, a 13 osób poniosło rany.

KOPALNIE ZŁOTA w Czechach dają niedobory i wydobywanie nieopłaca się.

WE LWOWIE rozpoczął się 21 b. m. konferencya kolejowa i przewozowo-taryfowa z udziałem delegatów rumuńskich, austriackich i czechosłowackich.

PLAGA SZARAŃCZY nawiedziła w Rosyi około 3 miliony dziesięcin ziemi, z górą 4 mil. morgów, wyrządzając wielkie szkody.

W SOFII, bułgarskiej stolicy, koła przyjaćli Polski urządziły koncert polskich pieśni.

KONGRES NARODÓW WSCHODU odbył się w Genewie, przyczem obrady miały więcej charakter prywatny.

W GDAŃSKU otwarto pierwsze polskie gimnazjum.

OGROMNE JASKINIE odkrył w Tatrach Niżnich (Czechosłowacya) prof. Kral.

Odpowiedzi Administracyi.

Stanisław Folta, Chicopee Falls Mass: 2 dolary wystarczyły tylko na roczną prenumeratę dla pana. Paśko Franciszek, Pittsburgh Pa: 3 dolary z 9 marca otrzymaliśmy.

Za treść ogłoszeń Redakcyja nie odpowiada.

Tymczasowe zaświadczenie zwolnienia wydane przez 11 P. A. P. na nazwisko Józef Biełtarz z Krzemienicy, unieważnia się. 390 1—1

W Tuchowie gospodarstwo ośmiomorgowe wraz z obsiewami i zabudowaniami zaraz do sprzedania. Bliższych informacji udzieli 393 1—1 Mieczysław Wójcikiewicz, Gorlice, Rynek.

Jest do odstąpienia

nadzwyczaj dobrowolny materiał jodłowy, zimowego cięcia, wyrobiony na tartaku, na kompletnie wybudowane domu — 12 m. długi, 9 m. szeroki, 3 m. wysoki. Bliższych informacji udzieli **Urząd pocztowy KAŃCUGA.** 389 1-1

MIEDŹ

MOSIĄDZ (odtłanki) kupuje i płaci bardzo wysokie ceny Biuro Handlowo-Przemysłowe dla wyrobów metalowych **M. SZYMANSKI,** Kraków, ul. Mostowa L. 12. 370 3-3

Skradzioną kartę demobilizacyjną na nazwisko Józef Wągr ur. 1897 r., wydaną przez Odkłinię Uzb. 4. Art. D O. G Lwów, unieważnia się. 396 1—2

„GLEBA” DOM HANDLOWO-ROLNICZY
KRAKÓW, ul. Długa 3/L.
Generalna reprezentacja fabryki maszyn rolniczych

TRZEBINIA

Tow. Akc.

poleca: **sieczkarnie, młocarnie, wialnie, kieraty** oraz wszelkie inne maszyny rolnicze. Dla Kótek rolniczych odpowiedni rabat. Przyjmuje zamówienia na

NAWOZY SZTUCZNE

na sezon jesienny. 388 1—0

Baczność Rodacy z Ameryki!

Mam przeszło 100 majątków ziemskich od 1—1.000 morgów, z obcych rąk, zaraz na sprzedaż. — Ziemia pszenna-zabudowania maszyn. Żywy i martwy inwentarz nadkom, pełny, do tego kilka kamienie, restauracyi, hoteli i t. d. Spieszne zgłoszenia przyjmuje **K. Smugulecki** Biuro pośrednictwa i sprzedaży majątków w Jarocinie, Rynek 20. 274 11—12

Zgubione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko **Sancarz** Franciszek, ur. 1893 r. w Borku, pow. Krosno, wystawione przez 17 p. p., unieważnia się. 395 1-1

SKANDYNAWSKO-AMERYKAŃSKA LINIA

SCANDINAVIAN AMERICAN LINE

WARSZAWA, UL. SENATORSKA L. 35.

STAŁA POŚCIESZNA POCZTOWO-PASAZERSKA KOMUNIKACYA

GDANSK — KOPENHAGA — NEW JORK.

Okretami „FREDERIC VIII”, „OSCAR II”, „HELLIG OLAV”, „UNITED STATES”.

Konsulat Amerykański wydał nowe przepisy co do wyjazdu obywateli polskich do Ameryki. By uzyskać wizę trzeba przedtem otrzymać kolejny numerok z datą. Numerok ten otrzymać można tylko wypełniwszy wymagane przez Konsulat formularze.

EMIGRANCY I REEMIGRANCY!!

Ci, którzy chcą pojechać do Ameryki po raz pierwszy zarówno jak i ci, którzy już tam byli, zgłaszajcie się listownie lub osobiście we własnym interesie do naszego biura Scandinavian American Line w Warszawie, Senatorska 35 (obok poselstwa amerykańskiego) gdzie otrzymacie bezpłatnie najdokładniejsze informacje oraz wymagane formularze i druki.

Pasażerowie, którzy w zeszłym roku otrzymali wizę amerykańską, a nie wyjechali, winni natychmiast przedłożyć paszport w starostwie i zgłosić się do nas po potrzebne informacje.

Ci zaś pasażerowie, którzy mają już wykupione nasze sztyfakarty (prepaids) winni natychmiast przelać nam lichem polecenym swoje a fidavity z nadmienieniem czy posiadają już paszporty zagraniczne oraz przez które starostwo wydane.

Ci którzy nie mają paszportu powinni podać obecne miejsce zamieszkania.

Nie traćcie czasu! Zgłaszajcie się natychmiast listownie lub osobiście do naszego biura Scandinavian American Line.

WARSZAWA, UL. SENATORSKA L. 35.

394 1—3



DO AMERYKI I KANADY

NAJWIĘKSZYMI I NAJSZYBSZYMI OKRĘTAMI NA ŚWIECIE
I LUKSUSOWO URZĄDZONYMI PRZEPRAWIA BEZ OPŁACENIA

LINIA CUNARD

Kraków, ul. św. Marka L. 22, róg ul. Szpitalnej (hotel Pollera).

Okrety nasze odchodzą prawie codziennie z portów
GDANSKA, CHERBOURGA, HAMBURGA i t. d.

Bilety okrętowe (szkarty) po cenach oryginalnych.

Wszelkie informacje bezpłatnie

354 4-4

Laboratorium chem. pharm. Apt. KOWALSKI Warszawa, Senatorska 6

poleca:

Granulae Russjan, przeciw kaszlowi i katarom.
Digestivae Russjan, pastylki przeciw zgadze i niedo-
maganom żołądka.

Sanol, proszek do zębów, desynfekcja. 348 5—0

Kiawiol usuwa odciski.

Crinol wzmacnia cebulki włosów i usuwa łupież.

Crinol masę na porost włosów.

Pigułki siłotwórcze wzmacniają nerwy.

Pigułki reformackie przeczyszczające.

Dentalon, pasta do zębów, desynfekcja.

Sudorin usuwa pot nóg i rąk.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach

Główne zastępstwo i skład

w aptece „pod Gwiazdą“ K. WISZNIEWSKIEGO

Kraków, ul. Floryańska 15, Tel. nr. 31.

Majątki na Pomorzu!

Mam na sprzedaż majątki miejskie
i wiejskie, małe, średnie, rycerskie
dobra, młyny, tartaki, oberże i ka-
mienice w każdej cenie, wraz z ży-
wym i martwym inwentarzem. Ziemia
dobra i budynki masywne.

Każdy kupi dobrze, bo jako stary
rejentalny sekretarz znam dobrze
prawo kupna i służę wszelkimi pra-
wniczemi doradami.

Niemcy masami optowali a ich osady
można dobrze nabyć. 353 4-10

Antoni Łazarewicz

pośrednik i sekretarz prywatny

Grudziądz, ul. Ogrodowa 21.

SWOJ DO SWEGO!

WYROBY TKACKIE

poleca firma:

JÓZEF JÓRASZ

op. Korczyzna 319. obok Krosna

MAŁOPOLSKA.

Próbki przesyła za nadesłaniem 500 Mk. w liście pol.

SWOJ DO SWEGO!

3098-8

Szanowne Gospodynie!

Farbkę z „Orlem“ do bielizny polecam Wam
Bo takowa nie pozostawia smug ani plam,
Farbka z „Orlem“ jest najwydatniejszą
Wspaniałą w użyciu i przez to najtańszą!
Przez używanie Farbki z „Orlem“
Śnieżysto białą bieliznę się otrzymuje,
Niechaj dlatego każdy farbkę z „Orlem“ kupuje,
Wszędzie nabyć ją możecie
Spróbujcie, a z pewnością się nie zawiedziecie.
Farbka z „Orlem“ nie tylko ślicznie farbuje
Lecz i płótno konserwuje
Przez to bieliznę się zachowuje.

337 6—12

Fabryka wyrobów chemicznych

„LUNA“

— w Jaśle. —

Ratunek jest! Gdy wyjdzie guz albo pempek
w pachwinie czyli słabiźnie —
i jeżeli nawet opadło w dół — to należy posłać miarę nitką
w około przez biodra, opisać z której strony i spro-
wadzić bandaż przepuklinowy do

386 2-3

W. Polaczek, w Samborze 29.

DO SPRZEDANIA KAMIENIE MYŚKIE
HALLERA, mało używane.
Aksman, Fryszak — Główny Dział. 372 3—3



YONASOVA
jabłko i gwarancje przedwzrostu,
dostawa na woj i szermier.
Przedstawicielstwo
na Polskę 373 3-4

JOZEF KARRACH

Lwów, ul. Kościuszki L. 18.

WYKAZ majątków parcelowanych obecnie w Małopolsce.

1. Powiat Buczacz. Majętność **Petlikowce Nowe**, od stacyi kolejowej Pyzskowce albo Buczacz 12 km. Obszar 400 morgów, pierwszej jakości czarnoziem. Przeciętna cena 200.000 Mkp za jeden morg.
2. Powiat Husiatyn. Majętność **Czarnokońce Wielkie**, od stacyi kolejowej Hadyńkowce 8 km. Obszar około 500 morgów przy gościńcu, czarnoziem pierwszej jakości. Kościół i szkoła polska w miejscu. Przeciętna cena około 200.000 Mkp za jeden morg.
3. Powiat Brody. Majętność **Zwyżen** obok Załoziec, stacya kolejowa Brody lub Zborów, reszta z parcelacyi około 60 morgów. Cena około 180.000 Mkp za jeden morg.
4. Powiat Kamionka Strumiłowa. Majętność **Obydów** folwark, **Gajik**, tuż przy Kamionce Strumiłowej, stacya kolejowa Kamionka Strumiłowa. Kościół i szkoła polska w miejscu. Obszar około 389 morgów. Cena około 200.000 Mkp za jeden morg.
5. Powiat Zydaczów. Majętność **Rudniki**, stacya Piaseczna 2 klm. na linii Lwów—Stryj. Kościół, poczta, telegraf Piaseczna, szkoła w miejscu, 300 morgów roli i łąk. Cena 200.000—300.000 Mkp za jeden morg.

NA WOŁYNIU.

1. Powiat Dubno. Majątek **Smordwa**, gm. Młynów, oddalone od stacyi kolejowej Dubno 10 km. Około 120 morgów. Cena około 200.000 Mkp za morg.
2. Powiat Dubno. gm. Krupiec. Majątek **Sieśkratyn**, od stacyi kolejowej Radziwiłłów 5. km. Około 400 morgów roli, 150 morgów łąk, 10 morgów lasu sosnowego rębego, 2 czworaki, stodoła, 2 stajnie. Cena około 75.000 Mkp za morg.
3. Powiat Dubno. Majętność **Rudka-Dominikałna**, od stacyi kolejowej Rudnia Poczajowska 7 km. Obszar 120 morgów w cenie 180.000 do 200.000 Mkp za morg. 600 morgów rozparcelowane już pomiędzy osadników z Zachodu.
4. Powiat Łuck. Majętność **Chorochozyn**, od stacyi kolejowej na linii Kowel—Równo, Rożyszcze 16 km. Obszar około 300 morgów roli, 100 morgów lasu, 500 morgów łąk w jednym kompleksie wraz z wszystkimi budynkami, 2 domy mieszkalne, kilka budynków gospodarczych. Przeciętna cena wraz z budynkami około 150.000 Mkp za morg.
5. Powiat Dubno. Majętność **Kazimirówka**, gmina Krupiec, od stacyi kolejowej Rudnia Poczajowska 7 km. na linii Lwów-Brody-Równo. Obszar 300 morgów. Cena około 130.000 Mkp za morg.
6. Powiat Łuck. Majętność **Nieświerz**, gmina Czarnków, 15 km. od stac. kolejowej Łuck. Obszar 300 morgów. Cena 150.000 Mkp za morg z połową zbiorów.
7. Powiat Kowel. Majętność **Hałuzia**, od stacyi kolejowej Maniewiczze 15 km. Obszar 300 morgów roli, 300 morgów łąk, materiał budulcowy na miejscu. Cena około 75.000 Mkp za morg.

371 2—3

Blizszych informacyi co do wyżej wymienionych majątków udziela
Dyrekcya Towarzystwa Agrarno Osadniczego, Lwów, ul. Halicka 21, l.p.
i Sekcya Towarzystwa Agrarno-Osadniczego, Kraków, ul. Czysta 6, ll.p.

Kraków
ul. Radziwiłłowska 23.

COSULICHLINE

Warszawa
ul. Królewska I. 39

Regularna, stała komunikacja do północnej i południowej AMERYKI.

DO NOWEGO JORKU

parowcami pospiesznymi i pocztowymi:

„Argentina”	10. czerwca 1922
„Presidente Wilson”	17. czerwca 1922
„Belvedere”	11. lipca 1922
„Presidente Wilson”	5. sierpnia 1922

Cena III-ciej klasy z Warszawy dolarów 105—
i pogłówne dolarów 8—

Parowce pospieszne i pocztowe do Ameryki południowej.
(Rio de Janeiro, Santos, Buenos Aires).

„Atlanta”	9. czerwca 1922	„Francesca”	11. sierpnia 1922
„Sofia”	7. lipca 1922	„Atlanta”	1. września 1922
„Sofia”	6. października 1922		

Cena III-ciej klasy do Brazylii lub Argentyny dolarów 60— aż do odwołania.

Ceny rozumieją się ze wszystkimi kosztami, jakoteż pięciodniowym utrzymaniem w porcie.
Wszelkie informacje, prospekta szczegółowe, jakoteż ceny I-zej i II-giej klasy na żądanie.

359 1—3

Kupna okazyjne!

Kilka gospodarstw od 30—215 mórg magd. w jednym z najlepszych powiatów Wielkopolski dobrej pszennej ziemi, z ładnymi łąkami, murowanymi budynkami gospod., kompletnym inwentarzem żywym i martwym — w cenie od 5—25 milionów Mkp., od kolonistów niemieckich wyprowadzających się do Niemiec, korzystnie do nabycia.

Również młyn parowy o 2 gankach i 16 mórg pszennej ziemi z pięknym mieszkaniem, o 6 pokojach z wszelkimi wygodami jak: światłem elektrycznym, wodociągiem etc. za ca. 12 milionów Mkp. natychmiast na sprzedaż. Do stacyi kolejowej 3 klm.

Powyższe gospodarstwa muszą być najpóźniej do 1 lipca sprzedane, dlatego zgłoszenia piśmienne nie mają celu.

Szybko decydujący się reflektanci niechaj przybędą z pieniędzmi i papierami legitymacyjnymi i zgłoszą się w moim biurze gdzie otrzymują bliższe informacje.

379 2—2

Sprawę traktuje się poważnie i rzetelnie.

STANISŁAW POWEL

Poznań, Stary Rynek Nr. 58, II. p.

Telefon 3902.

Kamienice, wille, gospodarstwa

od 2 do 200 morgów, folwarki, dobra rycerskie do 20.000 morgów, fabryki i interesy przemysłowo-handlowe, młyny wodne, parowe i motorowe, cegielnie, tartaki, — torfiarnie i browary zawsze w wielkim wyborze posiada na sprzedaż

272 11 15

FORTUNA, Toruń, Szeroka 32, Telefon 233. Główny reprezentant na Małopolskę: Jan Zajdel, Wrocław.

Dobre i pożyteczne książki

nabyć można tanio w Administracji „Przyjaciela Ludu“ w Krakowie:

Kler pod pręgierzem Sejmu.

Doskonała mowa posła Dra Putka
Cena Mkp. 80.

Walka o wolność sumienia w Polsce.

Mowa posła Dra Putka na temat stosunków kościelnych. Cena Mkp. 80.

Musimy zwyciężyć!

Rozprawa Red. Sanojcy o reformie rolnej.
Cena Mkp. 100.

Walka o ziemię

w Sejmie Ustawodawczym, czyli wnioski interpelacyjne i przemówienia posłów Polskiego Str. Lud. w Sejmie. Cena Mkp. 100.

Książki wysyłamy po otrzymaniu pieniędzy z dołączeniem 20 Mkp. na koszt opakowania wysyłki.

Kto zamówi wszystkie te książki razem otrzymuje posyłkę i opakowanie za darmo. Również na życzenie posyłamy te książki za zaliczką pocztową, t. j. że za książki płaci się na pocztę przy odbiorze książek.

W Ameryce książki te zamawiać można: „Przyjaciel Ludu“ 6305 Fleet Ave., Cleveland Ohio.

Bacność Rodacy!

Bardzo dobre kunno z rąk przeważnie niemieckich, wzorowe gospodarstwa z pięknymi budynkami, kompletny inwentarz żywy i martwy, korzystnie i tanio do nabycia, ponieważ Niemcy gromadnie opuszczają Poznańskie. Polecamy przeto około cztery tysiące różnej wielkości majątków i gospodarstw, oraz w miastach piękne wille, domy, interesa handlowo-przemysłowe, fabryki, apteki, młyny, hotele, piekarnie, rzeźnictwa, restauracje, cukiernie, kawiarnie, destylacje, spedytorstwa, browary, fabryki maszyn, zakłady instalatorskie, cegielnie, zakłady fotograficzne i t. d.

Ostrzegamy PT. Kupujących przed fałszywymi agentami na stacjach kolejowych, którzy podszywają się pod naszą znaną firmę.

Sądownie zapisana firma: Biuro Komisowe

„VIKTORIA“

Września (w Poznańskim) ul. Poznańska 14
Telefon Nr. 69.

Oddziały: Poznań, Toruń, Pleszew, Konin,
(Kaliszka). 368 3—4

NOWE DROGI

pismo tygodniowe oświatowe.

Kosztuje kwartalnie 140 Mkp.

Adres: tygodnik „Nowe Drogi“

Łódź ul. Nawrot 26.

DOM ROLNICZY

ZASTĘPSTWO PROSCIEJOWSKIEJ FABRYKI
MASZYN ROLNICZYCH
F. WICHTERLEGO

NOWY SACZ, ulica Hoffmanowej L. 1

poleca:

Kieraty kryte jedno i dwukonne z F. Wichterlego,
Młocarnie kieratowe z wytrząsaczami i siemem na kółkach przewozowych, słynne 1 MR 18 Wichterlego,

Młocarnie ręczne LMK Wichterlego,

Przystawki uniwersalne,

Kompletne garnitury młocarniane z pasami skórzanymi Wichterlego,

Młyny do czyszczenia zboża krajowe,

Sieczniki ręczne i kieratowe.

334 7—10

UWAGA! Cenników nie wysyłamy, zaraz zamówić i zadatkować, bo zapasy wyczerpane.

Jedyny najtańszy dom handlowy 392 1-4

IGNACY CYPRES

Kraków, ul. Szewska L. 13/P. L.



poleca nikłowy system Roskopi 4000 Mk.
Budzik przedwojenny 4000 Mk. Skrzypce ze smyczkiem 9500 Mk. i wyżej. Pndia do skrzypiec Mk 3000, 4000. Harmonie wiedefskie model, jednorzędówka Mk 10000, dwurzędówka Mk 18000. Trąby akordeonowe Mk 2500, 3500. Dyamenty do szkła Mk. 2500, 3000. Brzytwy Mk 900, 1000, 1200. Maszynki do włosów Mk 2500, 3500. Maszynki do samogolenia Mk 3000, 4000. Pas do brzytwy 600 Mk. Kamień 400 Mk. Przy zamówieniu połowę zadatku, resztę za pobraniem.

Cennik ilustrowany za nadesłaniem 70 Mk przekazem
Kupuje srebro, złoto i brylanty.

POLSKIE BIURO KOMISOWE

„RZETELNOŚĆ“

(właściciel STANISŁAW GORCZYCA)

BYDGOSZCZ, UL. DWORCOWA L. 91.

Ma do sprzedania na korzystnych warunkach:

małątki, gospodarstwa, domy, młyny, tartaki, fabryki

i inne przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe.

279 11—12